

Z pasji do stomatologii

Lekarz dentysta, nauczyciel akademicki, aktywny samorządowiec Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – dr Lesław Jacek Pypeć, laureatem Nagrody im. Andrzeja Janusza Fortuny przyznawanej przez Okręgową Izbę Lekarską w Krakowie.

Lesław Jacek Pypeć był wielokrotnie nagradzany za działalność samorządową i dydaktyczną: Brązowy Krzyż Zasługi, Bene Meritus Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, Meritus Pro Medicis Naczelnej Izby Lekarskiej, Zasłużony Nauczyciel Lekarzy. W październiku za działalność samorządową na rzecz polskiej stomatologii i środowiska lekarzy dentystów został laureatem Nagrody im. Andrzeja Janusza Fortuny przyznawanej przez Okręgową Izbę Lekarską w Krakowie. Wręczenie nagrody nastąpiło tradycyjnie podczas jesiennej konferencji stomatologicznej w Rytrze. Które nagrody są dla niego najważniejsze? – Wszystkie bardzo mnie cieszą, bo są miłym dowodem na pracę, ale najważniejsze są dla mnie te, które dotyczą moich studentów. Miałem ogromną przyjemność wykształcić wielu stomatologów, za co otrzymałem kiedyś odznakę Zasłużony Nauczyciel Lekarzy i ona jest najbliższa mojemu sercu. Dla mnie relacja uczeń-nauczyciel zawsze była najważniejsza. Podobnie cieszyłem się, kiedy zostałem wybrany na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi Nauczycielem Roku. To dla mnie najwyższy zaszczyt, że mogę być przykładem i nauczycielem dla młodych ludzi, którzy dopiero wchodzą do zawodu – mówi Jacek Pypeć.

Lesław Jacek Pypeć urodził się 23 lipca 1953 roku w Łodzi. Jego ojciec był nauczycielem języka polskiego, mama biologii. Po maturze Jacek Pypeć wybrał studia na Wydziale Lekarskim – Oddział Stomatologiczny Akademii Medycznej w Łodzi. Później rozpoczął pracę w Zakładzie Stomatologii Dziecięcej Instytutu Stomatologii Łódzkiej AM, gdzie pracuje do dziś.



– Przez lata znacząco zmieniło się postrzeganie stomatologii. Cieszy mnie to szczególnie, ponieważ był to jeden moich celów pracy samorządowej i społecznej na rzecz polskiej stomatologii. Pamiętam, kiedy sam studiowałem. nie przyznawałem się, że studiuję stomatologię, tylko mówiłem że jestem na Wydziale Lekarskim. Stomatolog miał wówczas mniejszy szacunek. Dziś jest zupełnie inaczej. Z dumą przyznaję, że jestem lekarzem stomatologiem, a stomatologia jest jak każda inna specjalizacja. Dziś żaden chirurg nie przeprowadzi operacji, jeśli pacjent nie ma wyleczonych zębów i stanów zapalnych w obrębie jamy ustnej. Koledzy lekarze kierują do mnie pacjentów na konsultacje, a ja kieruję pacjentów do nich. Właśnie o to miejsce i szacunek jako stomatologa w samorządzie wiele lat walczyliśmy i jestem z tego bardzo dumny – mówi Jacek Pypeć.

Jacek Pypeć pracę w samorządzie lekarskim rozpoczął już 35 lat temu. Jest delegatem na okręgowe i krajowe zjazdy lekarzy, był wiceprzewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi, wiceprezesem Okręgowej Rady Lekarskiej, przewodniczącym Komisji Stomatologicznej, w której nieprzerwanie działa, podobnie jak w kilku innych komisjach ORL w Łodzi. – To, że dziś dużo mówi się o stomatologii w Polsce, uważam za duży sukces – mówi Pypeć.

Czterdzieści sześć lat pracy jako stomatolog poświęcił dzieciom. – Wybór stomatologii dziecięcej był trochę przypadkowy, ale absolutnie nie żałuję. Dziecko to bardzo wdzięczny pacjent. Czasem się śmieję, że do pełni szczęścia brakuje mi Orderu Uśmiechu – mówi Pypeć.

Jacek Pypeć po czterdziestu pięciu latach zakończył pracę w gabinecie, ale nadal pracuje na Uniwersytecie Medycznym jako wykładowca i aktywnie działa w samorządzie lekarskim. – Powoli myślę o emeryturze, ale całe życie byłem aktywny, więc robię to partiami. W przyszłym roku planuję zakończenie pracy dydaktycznej, ale nadal będę działał w samorządzie lekarskim i kontynuował pracę biegłego sądowego – mówi J. Pypeć.

O czym dziś jeszcze marzy? – Żeby mieć trochę więcej czasu dla siebie. Przez całe życie byłem bardzo aktywny, dużo pracowałem, wykształciłem trójkę wspaniałych dzieci, z których jestem bardzo dumny. Nie miałem jednak zbyt dużo czasu dla siebie, co chciałbym teraz nadrobić na emeryturze – mówi J. Pypeć. – Udzielam się w kole łowieckim, moją pasją jest ogród, w którym się zatracam na długie godziny i właśnie na swoje pasje chciałbym mieć teraz trochę czasu – marzy Laureat.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

12/2024-1/2025